

Czy boom budowlany szkodzi roślinności?

# Ziemia ze skałką

**Mieszkańcy Częstochowy i Śląska bardzo chętnie kupują działki budowlane w Olsztynie. Najbardziej zależy im na kupnie ziemi z jurajskimi ostańcami. Grunt o takich walorach jest przeważnie chroniony przez parki krajobrazowe oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.**

— Są miejsca w naszej gminie, gdzie nigdy nie zostanie wydane pozwolenie na budowę — mówi **Zdzisław Kuziorowicz**, inspektor ds. budownictwa Urzędu Gminy w Olsztynie.

Zabudowa jest zabroniona na wzgórzach otaczających Olsztyn, w Górach Towarnych, pod ruinami średnio-wiecznego zamku, w punktach gdzie domy przysłoniłyby przepiękną panoramę Gór Sokolich. Te same restrykcje dotyczą i innych miejscowości w gminie.

— Przypominam sobie, że na kilka wniosków odpowiedziałem negatywnie ze względu na ochronę unikatowego krajobrazu — dodaje inspektor.

Prawdziwy boom budowlany Olsztyn przeżył w 1999 roku. Wówczas wydano 46 pozwoleń na budowę. Domy powstawały na luksusowym Osiedlu Pod Wilczą Górą i Osiedlu Leśnym przy drodze do Turowa. Zarówno w pierwszym i drugim przypadku działki były przepięknie zalesio-



ZDJĘCIE: JACENTY DĘDEK

*Olsztyn jest chętnie wybieranym miejscem zamieszkania ze względu na interesujący krajobraz.*

ne. Wielu wykupiło ziemię w północno-zachodniej części Olsztyna i teraz istnieje tam osiedle Jurajskie. W tym roku wydano w gminie 17 pozwoleń na budowę, Olsztyna dotyczyło tylko pięć.

— Olsztyn nadal jest atrakcyjnym miejscem — mówi **Marcin Socha**, współwłaściciel Agencji Nieruchomości Megaron w Częstochowie. — Zgłasza się do nas więcej potencjalnych kupujących, niż oferujących ziemię. Pracownicy agencji Megaron potwierdzają, że najszybciej nabywców znajdują działki częściowo zalesione i z jurajskimi skałkami. Te jedne stanowią prawdziwy rarytas na rynku.

— Ziemia ze skałkami, unikatową roślinnością jest u nas chroniona przez plan zagospodarowania przestrzennego i parki krajobrazowe — mówi Z. Kuziorowicz.

Czy boom budowlany w Olsztynie nie ma wpływu na osłabienie jakości roślin. Ekolodzy podejrzewają, że zabudowa może doprowadzić do zniszczenia bogatej szaty roślinnej oraz drzewostanu. Jeżeli nawet tak się dzieje, odpowiednie służby nie są w stanie tego wykryć.

— Obowiązuje wolny obrót ziemią. Nie jesteśmy w stanie patrolować non stop Olsztyna i innych gmin jurajskich, czy

na ich terenie niszczona jest roślinność — twierdzi **Jan Lamch**, kierownik Zespołu Parków Krajobrazowych w Złotym Potoku. — Docierają do nas sygnały od osób wrażliwych na piękno przyrody, że w danym miejscu dzieje się coś nieprawidłowego.

Pracownicy parków kierują wówczas pismo do właściwego urzędu gminy z zapytaniem, czy wójt wydał pozwolenie na wycinkę drzewa. Jeżeli nie, osoba, która je wycięła bezprawnie płaci wysoką karę. Niestety i tak jest za późno, ponieważ rośliny już nie ma.

**KATARZYNA KULIŃSKA**